



niedziela

głos z Torunia

NR 26 (862) • J • ROK LIV • 26 VI 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

U źródła miłości

Przez cały czerwiec pozostawaliśmy wpatrzeni w Serce Pana Jezusa. Ogarnięci duchem modlitwy kierowanej do Serca Boga Człowieka mieliśmy okazję słyszeć echa przeżywanej w maju beatyfikacji Jana Pawła II, bowiem w wielu miejscach naszej diecezji w ramach dziękczynienia za dar błogosławionego papieża organizowano uroczyste Msze św., spotkania poetyckie czy spektakle teatralne. Zwieńczeniem tych wydarzeń była Eucharystia sprawowana 7 czerwca na toruńskich Jordankach w ramach diecezjalnego dziękczynienia za dar beatyfikacji. Relację z uroczystości na Jordankach zamieszczamy w bieżącym numerze „Głosu z Torunia”.

Mając w pamięci radość z beatyfikacji Jana Pawła II, w nadchodzącym tygodniu postaramy się nie zapomnieć o Światowym Dniu Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, który przypada 1 lipca. Jest to jednocześnie pierwszy piątek miesiąca i uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zataczamy więc koło i wracamy do Serca Jezusa – źródła miłości, najdoskonalszej miłości ludzkiej, bo ubogaconej pierwiastkiem Boga. Warto w tym dniu skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Komunię św. Niech to będzie Komunia św. w intencji jednego, konkretnego kapłana, który być może działa w naszej parafii, a o którym wiemy, że modlitwy potrzebuje. Niech bł. Jan Paweł II będzie wzorem do stawiania się świętym kapłanem i orędownikiem, który poniesie nasze modlitwy za kapłanów wprost do Boga.

Joanna Kruczyńska



Bp Andrzej Suski po dziękczynnej Mszy św.

Na ten czas zajaśniało niebo...

Helena Maniakowska

Biskup toruński Andrzej Suski zaprosił wiernych do dziękczynienia za dar beatyfikacji Jana Pawła II we wtorek 7 czerwca na Jordanki w Toruniu. Tego dnia przypadała też 12. rocznica wizyty apostolskiej Ojca Świętego w tym mieście. Wspólna modlitwa i nasza wdzięczność za wszystko, co Ojciec Święty pozostawił Kościołowi w Polsce i na świecie, włączyła się w ciąg spotkań rozmodlonych ludzi także w innych miejscach i w różnym czasie.

Na Jordanki przybyli kapłani, siostry zakonne i wierni z różnych

parafii diecezji. Mszę św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego koncelebrowali: bp Józef Szamocki, ks. prał. dr Sławomir Oder, postulator procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, ks. prał. Józef Nowakowski, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, ks. prał. Andrzej Wawrzyniak i kilkudziesięciu kapłanów. W słowie wstępnym Biskup Andrzej zaznaczył, że dziękujemy za świętość, pontyfikat bł. Jana Pawła II oraz podróże apostolskie do Polski i krajów na świecie. Przypominał poszczególne pielgrzymki do naszej

Ojczyzny, ich hasła i pozostawione przez papieża wskazania na przyszłość. Pielgrzym pokoju spotykał się z ludźmi i porywał modlitwą, zalecał pogłębianie wiary. W Polsce wołał o moc z wysoka, wskazywał, jak korzystać z wolności, podkreślał godność człowieka, przypominał Dekalog i poruszał sumienia. Podczas wizyty w młodych diecezjach zachęcał do budzenia nadziei. Następnie Ksiądz Biskup powitał kapłanów, osoby konsekrowane, parlamentarzystów i wiernych oraz

dokończenie na str. IV

Festyn parafialny

Grudziądz

29 maja w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu odbył się 10. festyn charytatywny pod hasłem: „Pomóż wypocząć dzieciom” zorganizowany przez Akcję Katolicką. W godzinach popołudniowych na placu przed kościołem proboszcz ks. prał. Stanisław Andrik otworzył festyn, życząc wszystkim radosnej zabawy we wspólnocie z Bogiem, zgodnie z hasłem roku duszpasterskiego. Do festynu włączyły się wszystkie wspólnoty parafialne łącznie z księżmi wikariuszami. Występowały dzieci z Katolickiego Przedszkola im. Dzieciątka Jezus, ognisk pracy pozaszkolnej „Syrenki”, „Stokrotki” i „Gwiazdeczki” pod kierunkiem Beaty Kulwickiej oraz grupy taneczne „Jumpstyle” i „Koty” pod kierunkiem Barbary Polak. Czas świętowania uprzyjemniał zespół muzyczny „Galaxy” pod kierunkiem Andrzeja Orzechowskiego.

Konkursy dla dzieci i rodzin prowadzili Anna Osika, Piotr Rohde i prezes AK Hanna Janz. Główną nagrodę rower turystyczny wylosował pan Sławomir z osiedla Kopernika. Rower treningowy wylicytował



Pomalowane twarze budziły radość wśród zgromadzonych

pan Przemysław wraz z synem. Najbardziej oblegane było stoisko z loterią fantową, gdzie każdy los wygrywał. Stoiska z domowym ciastem, grochówką, kielbaski z grilla, ciepłe i zimne napoje kusily wszystkich, którzy chcieli wesprzeć wakacyjny wypoczynek dla dzieci z parafii. Pomalowane dziecięce twarze budziły radość wśród zgromadzonych na placu przy kościele. Kolorowy „Picoland” bawił dzieci

zjeżdżalnią, trampoliną i przejażdżkami na kucyku. W pogodną, ciepłą niedzielę plac tętnił radością i za to Parafialny Oddział Akcji Katolickiej dziękuje ks. prał. Stanisławowi Andrikowi, księżom wikariuszom, panu kościelnemu i tym ze służby liturgicznej, którzy pomogli przy porządkowaniu placu po zabawie. Akcja Katolicka dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu. **Helena Rykaczewska**

JEDNYM ZDANIEM

SPEKTAKL W BAZYLICE

25 maja po Mszy św. wieczornej w bazylisce św. Mikołaja w Grudziądzu odbył się spektakl ukazujący drogę powołania bł. Jana Pawła II przygotowany przez Młodzieżową Grupę Teatralną im. Karola Wojtyły działającą przy bazylisce. Było to dziękczynienie za beatyfikację Papieża Polaka. Słowo wstępne wygłosił ks. Marcin Kania, inicjator powstania grupy teatralnej i jej opiekun. Spektakl był starannie przygotowany, trafnie dobrane rekwizyty oddawały atmosferę lat, w których dojrzewało powołanie Karola Wojtyły. Inscenizację ubogacono fragmentami filmów o życiu Ojca Świętego. Na zakończenie proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki podziękował wykonawcom i ks. Marcinowi oraz udzielił błogosławieństwa, po czym odśpiewano „Barkę”. **Zenon Zaremba**

Ratunek dla Polski jest tylko w Moim Boskim Sercu

Grudziądz

4 czerwca parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu na zaproszenie proboszcza ks. Zbigniewa Gańskiego gościła osoby, które pragną założyć Wspólnotę dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa i współpracować w intronizacji w swoich parafiach. Dniu skupienia przewodniczył o. Jan Mikrut CSsR, duszpasterz wspólnot dla intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa archidiecezji krakowskiej, i wygłosił konferencję pt. „Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów jako parafialna wspólnota wspólnot” i „Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym”. Natomiast Ewa Nosiadek, założycielka i moderatorka krakowskiej Wspólnoty dla Intronizacji, swoje wystąpienia poświęciła tematowi: „Życie i przesłanie służebnicy Bożej Rozalii Celakówny

wzorem dla wspólnot intronizacyjnych” oraz „Zasady budowania w parafii wspólnoty dla intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów”. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu i Mszy św. polecano siebie, swoje rodziny i parafie.

Według pism służebnicy Bożej Rozalii Celakówny Jezus ma być uznany jako Król Polski przez intronizację Jego Boskiego Serca. To uznanie Jezusa ma być potwierdzone nawróceniem i porzuceniem grzechów. Najpierw trzeba współpracować z łaską, aby Jezus mógł królować w życiu osób, rodzin, społeczeństw, państwa: dokonać radykalnego wyboru Jezusa, aktu intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, co wiąże się z nawróceniem i porzuceniem grzechów. W centrum życia osobistego, rodzinnego i społecznego należy postawić Miłość. To oznacza intronizację Najświętszego Serca

Pana Jezusa jako proces nawrócenia i życie według Dekalogu i Ewangelii – pisze o. Jan Mikrut CSsR w artykule „Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa – a b c dla tych, co na ambonie i pod amboną”.

Intronizacja może odbyć się w trzech wymiarach. Intronizacja osobista dokonuje się na modlitwie ukierunkowanej na Jezusa, Jego miłość. Rozpowszechnionym tekstem aktu intronizacji osobistej jest określona modlitwa. Intronizacja w rodzinie nie jest nabożeństwem wspólnotowym w Kościele. Po uprzednim przygotowaniu dokonuje się w rodzinie, w domu. Intronizacja w wymiarze społecznym to akt Kościoła z udziałem władz świeckich, które zaproszone na uroczystość kościelną dają świadectwo swojej wiary w Jezusa, wyrażają gotowość życia według Bożych przykazań i Ewangelii oraz kształtowania życia społecznego jako cywilizacji miłości. Nie wystarczy modlitwa i poświęca-

nie innych Bożemu Sercu. Potrzebna jest ogromna praca, aby w centrum życia był Jezus w tajemnicy Serca.

Na intronizację nigdy nie jest za wcześnie! Na nawrócenie i porzucenie grzechów nigdy nie jest za wcześnie! Na naprawę życia społecznego nigdy nie jest za wcześnie! Na odpowiedź miłości na Miłość nigdy nie jest za wcześnie – podkreślał o. Mikrut CSsR.

Dla zainteresowanych intronizacją i wspólnotami polecamy stronę internetową, za którą jest odpowiedzialny o. Jan Mikrut CSsR: www.redemptor.pl/intronizacja.

Do sierpnia 2010 r. w pierwszy piątek miesiąca w Radiu Maryja wygłaszane były katechezy o intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w cyklu „Serce Króla królów”. Nagrania tych katechez znajdują się na stronie internetowej Radia Maryja w rubryce katechezy, o. Jan Mikrut: Serce Króla królów.

Aleksandra Wojdyło

W poszukiwaniu Boga w zabawie – Michayland 2011

Toruń

Rekordową liczbę uczestników zgromadził organizowany z okazji Dnia Dziecka 17. „Michayland”, czyli „Fantastyczne Miasteczko Dzieciaków”, przygotowany przez Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu na Rybakach. Impreza odbyła się 4 czerwca w parku na Bydgoskim Przedmieściu. Jak zawsze, rozpoczęliśmy Mszą św. Eucharystię w intencji dzieci Torunia odprawił i słowo Boże wygłosił ks. prof. dr hab. Czesław Kustra, założyciel oratorium. Ksiądz Profesor zaapelował do najmłodszych, aby w zabawie szukali Boga, który objawia się w Jezusie Chrystusie, który też był dzieckiem, bawił się, płakał i śmiał się z kolegami.

Dzieci bawiły się na ponad 45 stanowiskach. Były: szachy i warcaby, piłka nożna, konny tramwaj, ściana wspinaczkowa, gokarty, kucyki, konie. Odbyły się pokazy straży pożarnej, policji i wojska. Odważni mogli sobie zrobić gipsowy odlew własnego oblicza lub zdjęcie z syrenką czy owieczką. Nieposłusznych zakuwano w dyby. Słodczyce i napoje czekały w „Barlandzie”. Nie zabrakło też chleba ze smalcem. Trudno wszystkich i wszystko wymienić, ale atrakcji było mnóstwo.

Honorowy patronat sprawowali marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Michał Zaleski, a patronat medialny – TVK Toruń, „Nowości” i Radio Eska. Całość prowadził, jak co roku, dyrektor oratorium ks. Krzysztof Winiarski.

Rozlosowano ponad 1000 nagród. Przy każdym stanowisku również czekały na dzieci drobne upominki, chyba wszyscy uczestnicy byli zadowoleni, a było ich ponad 20 tys. To był wspaniały festyn, który pokazał dzieciom, że można dobrze bawić się z Bogiem, równieś-



Podczas festynu rozlosowano ponad 100 nagród

kami i ludźmi dobrej woli, być szczęśliwym bez środków zmieniających świadomość.

Trzeba wspomnieć, że tegorocznemu „Michaylandowi” towarzyszyły dwie myśli przewodnie. Pierwsza to 12. rocznica wizyty w Toruniu Jana Pawła II i dziecięce dziękczynienie za beatyfikację. Dlatego, bawiąc się dziękowaliśmy jednocześnie Bogu za naszego papieża (przyjaciela dzieci) i jego pracę dla ludzi jako sternika łodzi Piotrowej. Jego uśmiech towarzyszył nam z wielu portretów w czasie zabawy. Imprezę rozpoczęły hejnał Torunia oraz papieskie utwory na trąbkę w wykonaniu Jana Popławskiego. Nie zabrakło wspólnie odśpiewanej „Barki”. Druga to, że rok 2011 został ogłoszony jako Europejski Rok Wolontariatu. W trakcie zabawy zachęcano uczestników do tej formy pomocy, która jest wyrazem miłości bliźniego. Organizator

„Michaylandu” ks. Krzysztof Winiarski podziękował wszystkim wolontariuszom skupionych w Michalickim Centrum Wolontariatu, zaangażowanym w organizację największego festynu w Toruniu, a było ich ok. 200 osób.

Podziękowania płynęły również w stronę darczyńców. Bez pomocy sponsorów to spotkanie z Bogiem i zabawą nie mogłoby zaistnieć. Bo dla wszystkich najważniejsze jest dobro dziecka i to nie tylko tego dnia, lecz przez cały rok.

Był to festyn integracyjny największy tego typu w Toruniu, świetna i tradycyjna już impreza plenerowa o charakterze rodzinnym. Za rok odbędzie się 18. „Michayland”, a organizatorzy już teraz zapowiadają niespodzianki i zapraszają dzieci z Torunia i okolic na zabawę do toruńskiego parku. Więcej na www.oratorium.torun.pl.

Dr Adam Żurowski

Festyn Caritas

Działdowo

5 czerwca na placu przy ul. Świerkowej w Działdowie odbył się festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka pod patronatem starosty powiatu działdowskiego Mariana Janickiego. Imprezę zorganizowało Działdowskie Centrum Caritas przy współpracy Miejskiego Domu Kultury i Intermarche oraz instytucjami samorządowymi, parafiami, sponsorami publicznymi i służbami mundurowymi. W festynie wzięło udział kilka tysięcy dzieci wraz z rodzinami i opiekunami. Przygotowano wiele atrakcji. Przez kilka godzin dzieci uczestniczyły w konkursach i konkurencjach sportowych, za które otrzymały nagrody niespodzianki. Dużym

powodzeniem cieszyła się zjeżdżalnia i trampoliny. Były też przejażdżki na kucyku, wioska indiańska, zorbing, ściana wspinaczkowa i wiele innych. Dzieci

mogły posiedzieć w wozie strażackim i samochodzie policyjnym.

Gościem honorowym był bp Antoni Długosz. Gospodarzami byli dyrektor Działdowskiego Centrum Cari-



Gościem honorowym festynu był bp Antoni Długosz

tas ks. Zdzisław Syldek i dyrektor Miejskiego Domu Kultury Dariusz Maćkowiak. Na scenie wystąpili dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, MDK-u i Działdowskiego Centrum Caritas, które zaprezentowały programy wokalnno-taneczne. Dzięki licznym sponsorom każde dziecko otrzymało słodczyce, kiełbaski i napoje, a partner strategiczny Biedronka zapewnił paczki. Odbyło się losowanie głównych nagród, w którym 13 dzieci otrzymało: kamerę, rower, biurko, lokówko-suszarkę, grill elektryczny, opiekacz, drukarkę, klawiaturę do komputera, telefon komórkowy i deskorolkę. Warto podkreślić wkład i zaangażowanie ok. 150 wolontariuszy ze szkolnych kół Caritas.

Monika Zuchowska



W oczekiwaniu na uczczenie relikwii bł. Jana Pawła II

◀ Radośni grudziądzanie podczas Mszy św. na Jordankach

Na ten czas zajaśniało niebo...

dokończenie ze str. I

zaprosił ks. prał. dr. Odera do wygłoszenia homilii. Obok ołtarza stał tron, na którym zasiadał Jan Paweł II podczas nabożeństwa na lotnisku w Toruniu w 1999 r., na tronie leżał bukiet biało-czerwonych róż. Obok na pulpicie z nastawą gotycką umieszczone były relikwie bł. Jana Pawła II. Oprawę muzyczną zapewnili chór ze Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego w Toruniu i orkiestra Wojska Polskiego z Torunia.

W homilii ks. prał. dr. Sławomir Oder wyraził radość, że jest w tym momencie w ukochanym mieście, a ta chwila jest dopełnieniem radości z beatyfikacji Jana Pawła II. Powiedział, że 25-letni pobyt w Rzymie nie osłabił jego więzi z Kościołem matką. Następnie wspominał kontakty z bł. Janem Pawłem II. W przeszłości podczas rozmów z nim słyszał wyrazy uznania, sympatii i życzliwości dla Torunia. Ks. prał. dr. Oder miał ogromną satysfakcję, gdy mógł powiedzieć, że jest kapłanem toruńskim. Podkreślił, że dzisiaj wznosimy modlitwy za dar beatyfikacji i jest to potrzeba serca, bo tylko człowiek świadomy otrzymanego daru może za niego dziękować i czynić z niego dobry użytek. To właśnie Jan Paweł II często przypominał, że dar staje się

zobowiązaniem. Z mojej uprzywilejowanej pozycji postulatora miałem okazję przyrzeć się wielu aspektom jego życia – powiedział ks. prał. dr. Oder. Dalej zacytował Papieża, który podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny mówił: „Święci są po to, aby nas zawstydzają, czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie”. Święci wzbudzają w sercach nostalgię, zachęcają, aby marzyć o rzeczach wielkich. Papież mówił młodym, aby wymagali od siebie. On człowiek wielki pragnął wokół siebie gromadzić ludzi wielkich. Był świadom ogromnego potencjału, bogactwa w ich sercach, które tak często było zagłuszone przez konsumpcję albo fałszywy obraz miłości. Rozbudzał pragnienie wielkości. To pragnienie – aby ludzie, którzy go spotykali, wzrastali do wielkości – jest miarą jego wielkości, jego ojcostwa. – Możliwość spotykania błogosławionego jest dla mnie darem i wyzwaniem – dodał ks. prał. dr. Oder. – Były to dla mnie lata wspólnych osobistych rekolekcji kapłańskich, spotkań z wielkim człowiekiem, świętym kapłanem, człowiekiem Bożym, ojcem. Dziś dziękujemy przede wszystkim za wielkiego mistyka, bo dla niego modlitwa była taką samą potrzebą, jak potrzeba wody i chleba. On nią żył i z niej czerpał natchnienie do pracy i działalności

apostolskiej. W Eucharystii na wzór Chrystusa składał siebie w całopalnej ofierze. W niej widział wartość ludzkiego trudu, cierpienia i pracy. W jego trwaniu przed Bogiem jest ukryty sekret jego wolności. Często powtarzał, że człowiek, który stoi przed Bogiem, nie lęka się niczego, jest wolny. To była przestrzeń, w której rodziła się jego wolność. Jan Paweł II był człowiekiem wolnym. Ta wolność przejawiała się w jego przeżywaniu i praktykowanym ubóstwie, umartwieniu, a także czynieniu z siebie daru dla innych. Był człowiekiem zakochanym w Bogu i pewnym Bożej miłości. Wiedział, że Chrystus go kocha, właśnie dlatego był człowiekiem kochającym ludzi. Jego wrażliwość mistyczna sprawiała, że potrafił dostrzec Boga w bliźnim. Przejawiało się to w szacunku dla każdego człowieka, sympatii, życzliwości, empatii i wyjściu naprzeciw potrzebom człowieka. Ks. prał. dr. Oder powiedział dalej: – W czasie procesu poznałem wiele epizodów. Jego wolność przejawiała się także w spontaniczności zachowań, które tak często wykraczały poza ramy sztywnego protokołu. Jan Paweł II był człowiekiem wrażliwym, kochał poezję, sport, sztukę. Był autentycznym świadkiem mocy Chrystusa i świadkiem nadziei. Uczył, że nadzieja oglądania Boga, ostateczny cel człowieka, nadaje wartość

wszystkim ludzkim działaniom osobistym i społecznym. Dziękujemy Bogu również za wielkiego patriotę i Europejczyka. To on do Watykanu wprowadził język polski. Miał odwagę mówić o swojej Ojczyźnie, swoich korzeniach, swoich rodakach, a równocześnie miał serce otwarte dla wszystkich i każdego. Nie lękał się mówić o odrębności i tożsamości narodowej, wskazywał nie na to, co dzieli, ale na to, co może być przedmiotem wzajemnego obdarowania i ubogacenia. Do tych wszystkich rzeczy, za które możemy dziękować, każdy z nas może dopisać własne dziękczynienia. Jan Paweł II, dokonując analizy swojego życia, wyraził to słowami: Jestem dłużnikiem. Pielgrzymował, kochał, cierpiał, spłacając dług Miłości. Jan Paweł II przykład kapłaństwa i człowieczeństwa jest zachętą do życzliwości, szczerej solidarności i prawdziwego braterstwa, wezwaniem, aby żyć wysoką miarą życia chrześcijańskiego, wymagać od siebie i w ten sposób spłacać nasz osobisty dług Miłości. Bł. Janie Pawle II, oręduj za nami – zakończył ks. prał. dr. Sławomir Oder.

Po Mszy św. nastąpiło uczczenie relikwii bł. Jana Pawła II przez uczestników dziękczynienia. W czasie oczekiwania wierni odmawiali modlitwę różańcową i odśpiewali Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. **Helena Maniakowska**

Synod Diecezji Toruńskiej – święto Kościoła

27 czerwca diecezja toruńska będzie przeżywała bardzo ważne wydarzenie w swojej niedługiej historii, mianowicie zakończenie prac I Synodu Diecezji Toruńskiej

Przypomnijmy, że uroczyste rozpoczęcie I Synodu Diecezji Toruńskiej miało miejsce w katedrze w Toruniu 23 czerwca 2007 r. Został on zwołany dekretem bp. Andrzeja Suskiego z 7 czerwca 2007 r. W momencie rozpoczęcia prac liczba jego członków wynosiła 141 osób. Ostatnia sesja plenarna I Synodu miała miejsce 20 listopada 2010 r., w sumie odbyło się ich 16.

Zwołanie synodu dla każdej diecezji jest ważnym wydarzeniem, tym bardziej dla naszej młodej diecezji toruńskiej, która powstała w 1992 r. Tak więc synod rozpoczął się w 15. roku jej istnienia, po 4 latach jego trwania zakończy się w 19. roku jej funkcjonowania. To było ważne wydarzenie, chociaż prawdopodobnie jego wartość dotrze do nas dopiero z perspektywy czasu. W pracach I Synodu na różnym poziomie uczestniczyło przynajmniej kilkaset osób (w niektórych miejscach naszej diecezji zbierały się dekanalne zespoły synodalne). Trudno będzie znaleźć podobne wydarzenie w diecezji, które by przez 4 lata angażowało tak znaczną liczbę osób.

Kiedy zatapiamy się w historii poszczególnych diecezji, to zwoływane synody oraz wypracowane podczas ich trwania statuty stanowią ważną cezurę w periodyzacji ich dziejów. Jako historyk mogłem wielokrotnie przekonać się o ważności i przydatności diecezjalnych postanowień synodalnych do badań nad dziejami Kościoła. Fakt uczestniczenia w synodzie odnotowywany jest także w biografii osób, i to nie tylko biskupów, co wskazuje, że mamy do czynienia z ważnym wydarzeniem. Możemy więc być pewni, że I Synod Diecezji Toruńskiej znajdzie swoje miejsce zarówno w historiografii diecezji toruńskiej, jak i słownikach biograficznych.

W niniejszym artykule chciałbym podzielić się również kilkoma osobistymi refleksjami w związku z tym, że uczestniczyłem w pracach I Synodu. Zostałem mianowany

członkiem Podkomisji ds. Wiernych Świeckich.

Z perspektywy minionego czasu widzę przede wszystkim, że sam uczyłem się synodu. Po pierwszych nowych dla mnie i jednocześnie entuzjastycznych spotkaniach przyszedł czas na mozolną pracę nad tekstami. Oprócz uczestniczenia w sesjach plenarnych odbyłem wiele rozmów z członkami I Synodu oraz spoza jego gremium, z którymi omawiałem wiele różnych kwestii, szczególnie tych, które dotyczyły ruchów i stowarzyszeń świeckich.

Dosyć szybko okazało się, że sesje plenarne synodu to nie luźne, nieformalne spotkania, podczas których omawia się nie do końca zobowiązująco różne kwestie duszpasterskie. Przekonałem się, że ważne było każde słowo, gdyż to ono będzie następnie publikowane, a więc pozostanie jako trwały ślad opisujący rzeczywistość duszpasterską naszej diecezji. Szybko dało się zauważyć, że spotkały się ze sobą praktyka duszpasterska oraz literatura. Czasami czuć było między nimi swoiste napięcie, ale to do jakiegoś stopnia jest rzeczywistością normalną, a nawet pożądaną.

Już samo przeczytanie i wystuchanie treści projektów statutów i instrukcji wniosło wiele. Przede wszystkim chodziło o aspekt poznawczy. Nigdy do tej pory nie czytałem tyle tekstów normatywnych, które opisywały rzeczywistość duszpasterską.

Ważnym momentem podczas trwania prac I Synodu było współtworzenie dwóch instrukcji dotyczących zrzeczeń laikatu oraz stosunku do nich kapłana. Okazało się, że nie ma wiele tego typu dokumentów, do których można by się odwołać i zaczerpnąć gotowe rozwiązania. W związku z tym trzeba było poszukiwać różnych odniesień. Owocne były spotkania robocze nad tymi instrukcjami w gronie odpowiedzialnych za ruchy i stowarzyszenia świeckich. Zależało mi bardzo na pojawieniu



UROCZyste ZAKOŃCZENIE I SYNODU DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy
27 czerwca 2011 r.
Kościół św. Józefa – Toruń – Bielany

Program:
Godz. 15.30 - nowenna – Diecezjalne Sanktuarium
Miłosierdzia Bożego, Toruń – Kondukt
Godz. 16.00 – procesja do Sanktuarium Matki Bożej
Nieustającej Pomocy Patronki Diecezji Toruńskiej
Godz. 18.00 – Msza św. pod przewodnictwem Nuncjusza
Apostolskiego w Polsce abpa Celestino Migliore
i promulgacja Uchwał Synodalnych





się, nawet w wersji bardzo ogólnej, tych dokumentów. Są one bowiem jakimś znakiem czasu w Kościele, także tym naszym diecezjalnym. Dodajmy, że były one omawiane i przyjmowane podczas ostatniej sesji plenarnej I Synodu (20 listopada 2010 r.).

Informacje o stanie prac synodalnych przekazywałem członkom Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich naszej diecezji. Rada ta, spotykająca się dwa razy do roku, skupia liderów i odpowiedzialnych blisko 40 ruchów, wspólnot i grup działających w diecezji. To chyba także wyjątkowy przypadek, kiedy tak

wielu świeckich zaangażowanych w różnych miejscach i dziełach w naszej diecezji miało możliwość usłyszenia i zapoznania się z pracami synodu.

Podsumowując, mogę śmiało powiedzieć, że dzięki synodowi jestem bogatszy o nową wiedzę oraz o doświadczenie wielu spotkań. Poznałem jeszcze bardziej swój Kościół lokalny od strony prawa, statutów i instrukcji. Doświadczyłem wspólnoty w drodze, która podczas jej trwania podejmuje różne decyzje. Doświadczyłem w końcu nieznanego mi do tej pory wymiaru święta Kościoła.

Waldemar Rozynkowski

Koronacja obrazu Matki Bożej ⁽¹⁾

Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się 30 września. Przez cały dzień do Torunia przybywali pielgrzymi i specjalnie zaproszeni goście z całego kraju. Zjechała się przede wszystkim znaczna liczba duchownych. Byli to głównie redemptoryści z różnych domów rozsiadanych po całej Polsce oraz duchowieństwo diecezji chełmińskiej, przede wszystkim przedstawiciele Kurii Diecezjalnej Chełmińskiej z Pelplina.

Po godz. 18.00 świątynia na Bielanych wypełniła się wiernymi. O. Tadeusz Sitko przedstawił program całych obchodów. Kościół był tak wypełniony, że część ludzi zmuszona była stać na zewnątrz, w sumie miało być ok. 3 tys. wiernych. O. Stefan Zalewski, komentator uroczystości, wygłosił kilkuminutowy komentarz dotyczący Mszy św. i jej przebiegu. O godz. 19.00 sufragan chełmiński bp Zygfryd Kowalski odprawił Mszę św. Kazanie wygłosił sufragan włocławski bp Jan Zaręba. Miał on wtedy powiedzieć m.in. następujące słowa: „W czasach niewiary i laicyzacji świata współczesnego trzeba nam wiary i zaufania Bogu. Zawistny i bezbożny świat chciałby wyrwać Boga z serca i duszy wierzących. Biskupi całego świata przybyli na Synod do Rzymu. Jedynie delegaci polskiego Episkopatu nie mogli się tam udać i ich fotele stoją puste”. Po Eucharystii odmówiono Różaniec, poprowadzili go księża salezjanie.

O godz. 22.00 rozpoczęło się czuwanie, które prowadzili klerycy redemptorystów, a następnie o. Henryk Bernacki. O godz. 24.00 rozpoczęła się



Koronacja obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Msza św., przewodniczył jej sufragan diecezji chełmińskiej bp Bernard Czapliński, homilię wygłosił sufragan siedlecki bp Wacław Skomorucha. Msza św. miała zgromadzić ok. 2 tys. wiernych.

Sobotnie wydarzenia w następujących słowach podsumował kronikarz toruńskiego domu zakonnego: „Jak dotychczas wszystko idzie bardzo ładnie, sprawnie. Ludu i duchownych dużo”. W nocy padał deszcz i obawiano się, że zniszczy on przygotowany ołtarz polowy. Na szczęście deszcz przestał padać nad ranem.

W niedzielę zostały odprawione cztery Msze św. Pierwsze dwie miały miejsce w kościele: o godz.



Procesja przed koronacją

5.30 Msza św. cicha; o godz. 7.00 Eucharystię odprawił ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk, podczas której kazanie wygłosił o. Tadeusz Sitko. Godzinę później Mszę św. celebrowano przy ołtarzu polowym ustawionym na placu przy kościele i domu zakonnym. Przewodniczył jej ordynariusz tarnowski bp Jerzy Ablewicz. Kazanie wygłosił o. Stefan Zalewski. Ostatnia Msza św. przed głównymi uroczystościami została odprawiona o godz. 9.00, celebrował sufragan siedlecki bp Wacław Skomorucha, a homilię wygłosił o. Stanisław Podgórski.

Przygotowania do najważniejszych uroczystości miały miejsce ok. godz. 10.00, kiedy to na Bielanych pojawił się Prymas Stefan Wyszyński. Jego ingres miał miejsce o godz. 10.30. Ksiądz Prymas wraz z biskupami oraz duchowieństwem udał się na plac przed kościołem. Po przybyciu procesji przed ołtarz polowy nastąpiło powitanie wygłoszone przez wiceprowincjała redemptorystów o. Stanisława Wójcika, który, opisując rozwój kultu Matki Bożej w Toruniu, powiedział m.in.: „Stąd też, z toruńskich Bielani, szerzył się żywy kult maryjny na dalekie okolice Polski. Sprowadzano obrazy, zakładano Nieustanne Nowenny w setkach kościołów na wzór Torunia. Mnogie tysiące wiernych dzieci Kościoła gromadzi się co tydzień na osobne nabożeństwa, by przed obrazem Matki prosić o Jej nieustanną pomoc. Gorąco pragniemy, aby dzisiejsza koronacja obrazu Matki Bożej była znakiem naszej wiary w Maryję, Bogarodzicę, Matkę Kościoła, i w Jezusa Chrystusa, do którego jest Ona drogą najpewniejszą, i we wszystkie dogmaty katolickie – organicznie związane z dogmatem Wcielenia Słowa i Bożego macierzyństwa”.

Po nim głos zabrał rektor domu zakonnego toruńskich redemptorystów o. Alfons Wittig. Przywitał on kard. Stefana Wyszyńskiego następującymi słowami: „Witam (...) prymasa i wodza duchowego Polski, który w specjalnie przykrych okolicznościach, nie mogąc w tej chwili znaleźć się osobiście u boku Pawła VI i pracować dla dobra całego Kościoła, zdecydował się przybyć do Torunia”. Następnie Prymas i biskupi zostali powitani przez delegację: dzieci, która wręczyła im kwiaty, młodzieży i rodzin, a potem głos zabrał bp Kazimierz Kowalski.

O. Tadeusz Sitko zapowiedział kolejny punkt uroczystości i przygotował zebranych do aktu koronacji. Podczas śpiewu wezwań do Matki Bożej Nieustającej Pomocy Prymas Wyszyński na czele z biskupami wyruszył do kościoła w procesji po obraz. Po krótkiej adoracji przed obrazem procesja wyszła ze świątyni. Obraz niosła delegacja młodzieży. Po przeniesieniu obrazu na wyznaczone miejsce biskupi zajęli miejsca przy ołtarzu.

Następnie odczytano bullę papieską zezwalającą na koronację oraz listy gratulacyjne od generała zakonu redemptorystów o. Wilhelma Gaudreau i kard. Karola Wojtyły. Po odmówieniu modlitw miało miejsce poświęcenie złotych koron. Umieszczone one były na poduszce przyozdobionej kwiatami, którą trzymał Marian Jaruszewski, natomiast po bokach opadał welon, który podtrzymywały Kazimierz Kalebka i Zofia Strzałka. Kard. Wyszyński nałożył korony na obraz. Po chwili ciszy miejscowi gołębiarze wypuścili kilkadziesiąt gołębi, a orkiestra zagrała hejnał i fanfary. Po odśpiewaniu pieśni obraz zawieszono na stalowych linkach nad ołtarzem.

Waldemar Rozynkowski

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



7 czerwca w Przysieku na terenie Caritas Diecezji Toruńskiej odbyły się 1. Zawody Sportowe Integrujące Środowiskowe Domy Samopomocy. Organizatorem był Środowiskowy Dom Samopomocy (ŚDS) Caritas z Torunia. Wzięło w nim udział 100 podopiecznych z Brodnicy, Blizna, Działdowa, Grudziądza i Torunia



Radość drużyny z Działdowa

Zawody sportowe dla osób przewlekle chorych

Goście powitaliśmy drożdżówkami i napojami. Po poczęstunku każda placówka krótko zaprezentowała swoich uczestników. Następnie rozpoczęliśmy igrzyska. Zostały rozegrane następujące konkurencje: slalom – dyscyplina ta objęła bieg między 3 pachotkami, zawodnicy kozłowali piłką do kosza i z powrotem, przeciąganie liny – rozgrywka odbyła się w grupach 10-osobowych wg systemu każdy z każdym, awans do kolejnej fazy uzyskały najlepsze zespoły, rzut piłką do kosza – zawodnicy rzucali piłką 3 razy do kosza, podbijanie piłki rakietą do tenisa – dyscyplina rozgrywana była do upadku piłeczki na podłoże, turniej tenisa stołowego – zawodnicy walczyli ze sobą w systemie pucharowym.

Równolegle odbył się konkurs wiedzy o sporcie i zdrowiu, który składał się z 20 pytań na temat dyscyplin sportowych, znanych sportowców i zdrowego trybu życia. Podczas imprezy osoby, które w danym momencie nie uczestniczyły w konkurencjach, mogły skorzystać ze sprzętu sportowego, m.in.: piłek do skakania, skakanek, piłek do grania, kół hula-hop lub uczestniczyć we wspólnych zabawach w kole, lub przy użyciu chusty terapeutycznej.

Po rozegraniu wszystkich konkurencji zjedliśmy 2-daniowy obiad, po czym nastąpiło wręczenie pucharów, nagród i dyplomów dla zwycięzców oraz wszystkich uczestników. Do końca

imprezy bawiliśmy się wspólnie przy muzyce i tańcach. Nad bezpieczeństwem czuwała pielęgniarka z Centrum Pielęgnacji Caritas. Piękna pogoda, rywalizacja sportowa i obiad sprawiły, że na twarzach uczestników królował uśmiech, a radosny nastrój udzielił się wszystkim. Przez cały czas trwania spotkania podawaliśmy soki, wodę i słodczyce.

Przedsiewzięcie przeznaczone było dla osób cierpiących na schorzenia psychiczne i niepełnosprawnych intelektualnie, dlatego program dostosowaliśmy do możliwości, zainteresowań i oczekiwań uczestników, dzięki czemu nasi goście chętnie pokonywali bariery, a start każdego nagradzany był brawami, medalami i nagrodami. Poza tym impreza sportowa zapewniła jej uczestnikom poczucie smaku zwycięstwa. Zrealizowane zadanie odpowiadało na problem związany z brakiem aktywności wśród osób przewlekle chorych i było formą wspierania, aktywizacji i integracji Środowiskowych Domów Samopomocy.

Najważniejsze było to, że wszyscy świetnie się bawiliśmy. Przyjazny nastrój, radość zwycięzców i uczestników była dla nas najlepszą nagrodą. W tym dniu lepiej się poznaliśmy i wymieniliśmy swoimi doświadczeniami w pracy z podopiecznymi. Takie spotkania pomagają nam w codziennej pracy.

Sylvia Komorowska



Najlepsi otrzymali puchary



Konkurencje cieszyły się dużą popularnością

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Caritas Diecezji Toruńskiej

Kochał Boga, ludzi i Polskę^(II)

W niepodległej Polsce współuczestniczył w organizowaniu szkolnictwa i administracji w powiecie kartuskim. Angażował się w działalność polityczną i społeczną, ale nigdy nie zatracił głównego celu swego powołania, jakim było prowadzenie ludzi do Chrystusa. Miłość Ojczyzny i służbę Bogu okupił męczeńską śmiercią

Ksiądz Sadowski po I wojnie nie uląkł się wprowadzonej przez Grenzschutz atmosfery zastraszenia i terroru. Jako prezes Powiatowej Rady Ludowej w Kartuzach kierował organizacją polskiego szkolnictwa i przygotowaniem miejscowej inteligencji do przejęcia administracji po przyłączeniu Pomorza do Rzeczypospolitej. Świadectwem postawy proboszcza z Wygody jest opublikowane przez drukarnię „Dziennika Gdańskiego” patriotyczne kazanie, które wygłosił 9 lipca 1919 r. na kartuskim rynku podczas uroczystości z okazji podpisania traktatu wersalskiego, na pół roku przed odzyskaniem niepodległości.

W wolnej Polsce proboszcz wygodzki nadal uczestniczył w życiu publicznym, wyrażając, tak jak ogromna większość duchownych diecezji chełmińskiej, przekonania endeckie, a po przewrocie majowym z 1926 r. – także antysanacyjne. W 1926 r. został członkiem Bractwa Pomorskiego założonego w 1921 r. przez byłego filomatę Jana Karnowskiego, w latach 1927-1934 posłował do sejmiku województwa pomorskiego. W powiecie kartuskim prezesował organizacji skupiającej kółka rolnicze. Władze Rzeczypospolitej uhonorowały jego postawę

patriotyczną i społecznikowską Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1934 r. tydzień po jubileuszu 35-lecia kapłaństwa, który przypadł na Niedzielę Zmartwychwstania, otrzymał wiadomość o przedwczesnej śmierci brata ks. Bernarda, proboszcza w Bysławiu. Na ten osobisty dramat nałożyło się spowodowane kryzysem bankructwo Banku Ludowego, który założył w 1920 r. Bolesnie odczuł posądzenia poszkodowanych o złe gospodarowanie bankiem. Wobec ostrych sporów o przyczynę krachu, które szkodziły sytuacji duszpasterskiej, jedynym wyjściem było opuszczenie Wygody. Nietrudno sobie wyobrazić, co działo się w sercu księdza, który musiał pożegnać parafian, którym pasterzował przez 33 lata.

A przecież zasiał w ich sercach ziarno żywej wiary, co po latach uświadomił im jego następca ks. Zygmunt Poćwiardowski, inicjator postawionego w 1952 r. pomnika Dobrego Pasterza z popiersiem pierwszego proboszcza wygodzkiego. Ks. Anastazy pozostawił po sobie założone jeszcze w czasie zaborów Bractwo Różańcowe, a także utworzone w 1926 r. Apostolstwo Modlitwy i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej, które w ocenie prof. Józefa Borzyszkowskiego „prowadziło bardzo ożywioną działalność kulturalną i oświatową”. W 1925 r. objął patronat nad III Zakonem św. Franciszka. W marcu 1928 r. zaprosił o. Barnabę z Rybnika, który przez 5 dni głosił nauki ascetyczne i przewodniczył specjalnym modlitwom. „Najlepszym dowodem powszechnego zapotrzebowania na tego rodzaju ćwiczenia – pisze ks. Walkusz – była liczba 2300 rozdanej Komunii św. (parafia liczyła ok. 4 tys.) w ostatnim dniu rekolekcyjnym oraz przyjęcie 109 nowych członków do III Zakonu”.

21 października 1935 r. objął po zmarłym ks. Janie Felskim probostwo w Szywnoławdzie w dekanacie grudziądzkim, tuż przy granicy



Ks. Anastazy Sadowski w otoczeniu bliskich podczas uroczystości z okazji przyjęcia I Komunii św. przez siostrzenicę i bratanka, Szywnoławda, 1937 r.

z Prusami Wschodnimi. Pewną pociechą po rozstaniu z parafią w Wygodzie był powrót w ojczyście strony. Bliscy (wieku dojrzałego dożyły jego trzy siostry i sześciu braci) stanowili dla niego wsparcie w trudnych chwilach, świątynia w Szywnoławdzie w ostatnich przedwojennych latach stała się „kościołem domowym” jego rodziny. Tamże m.in. błogosławił małżeństwu siostry i udzielił I Komunii św. dwóm dzieciom swego rodzeństwa. Ks. Anastazy kontynuował pracę swego poprzednika, „który umacniał ducha polskiego w parafii” (por. „Słownik...” ks. Henryka Mrossa) i przejął po nim patronat nad założonym w 1926 r. Stowarzyszeniem Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Podczas wojny podzielił tragiczny los kapłanów z okolicznych parafii. Niemcy aresztowali go 27 października 1939 r. i osadzili wraz z księżmi z powiatów grudziądzkiego i chełmińskiego w areszcie urządzonym w Klasztorze Kapucynów w Rywnoławdzie. Stamtąd przeniesiono go do więzienia w Chełmnie, skąd wywożono na rozstrzelanie mieszkańców tego miasta i okolic do odległego o 5 km lasu Rybieniec koło wsi Klamry. Wśród ok. 2,5 tys. ofiar było 15 duchownych.

Ks. Sadowski oraz kuratus podległej mu parafii Zawda-Jankowice ks. Franciszek Wilczewski zginęli podczas ostatniej egzekucji przeprowadzonej 20 listopada.

Po wojnie oprócz pomnika w Wygodzie doczekał się tablicy z napisem: „Męczennik za wiarę i Ojczyznę” w szynwałdzkiej świątyni. W 2002 r. z inicjatywy dyr. Krystyny Marszałkowskiej nadano jego imię Szkole Podstawowej w Lisich Jamach w parafii Wygoda. Społeczność szkolna pod kierunkiem Aleksandry Dąbrowskiej-Konkol świętuje rocznice tego wydarzenia, zaprasza krewnych patrona (więcej: www.splisiejamy.eu). W biogramie umieszczonym w Izbie Pamięci czytamy: „Ci, co go pamiętają, mówią, że kochał nie tylko Boga, ale ludzi i Ojczyznę, której na imię Polska”.

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję za pomoc ks. Markowi Ściśłowskiemu, proboszczowi parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Szywnoławdzie. Dyr. Aleksandrze Dąbrowskiej-Konkol oraz nauczycielom SP w Lisich Jamach wyrażam wdzięczność za wszechstronne wsparcie w opracowaniu biografii patrona szkoły

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38